



Biuletyn Parafialny

Żor i Warszowic

Biblijne hasło grudnia:

*Powstań, zajaśnij, gdyż zjawiała się twoja światłość, a chwała Pańska
rozbłysła nad tobą.*

Iz 60,1

Przywitanie

Ks. Bartosz Cieślar

Świat uwielbia Boże Narodzenie! Wszak o ich nadejściu zwiastuje nam z dużym wyprzedzeniem - czekoladowymi mikołajkami, migoczącymi lampkami, kolędami w centrach handlowych i reklamami, które obiecują magiczną atmosferę. Wszystko wokół przypomina o zbliżających się świętach. Ale czy to Boże Narodzenie, które serwuje nam świat, jest tym samym, które zwiastuje ewangeliczna historia. Ani trochę.

Łatwo dać się zwieść tej zewnętrznej oprawie. Łatwo ulec presji przygotowań, zakupów i niekończącej się listy obowiązków. W tym wszystkim można zapomnieć, że prawdziwe Boże Narodzenie to nie głośne fajerwerki i plastikowe ozdoby, ale tajemnica cichej nocy w Betlejem.

Kościół Pana Jezusa nie może ulec tej powierzchowności. Nie może jej też ignorować, bo świat potrzebuje świadectwa prawdziwego Bożego Narodzenia. To my mamy wskazywać, że w centrum tych świąt nie stoi konsumpcja ani chwilowe wzruszenia, ale Chrystus – Bóg, który stał się człowiekiem, by dać nam zbawienie.

W tym roku szczególnie bliska jest mi kolęda – Cicha noc. Nie ze względu na jej popularność czy miłe skojarzenia. Raczej z tęsknoty za... ciszą. Uciekamy od niej. Boimy się jej. Jednocześnie tak bardzo jej potrzebujemy. Może warto w tym roku zatrzymać się na chwilę i wsłuchać w jej przesłanie?

Czy w tej ciszy odnajdziemy miejsce na modlitwę, na wdzięczność za dar Emmanuela, który jest „Bogiem z nami”? To jest nasze zadanie - wśród hałasu i pośpiechu znaleźć przestrzeń na prawdziwą radość, która płynie z bliskości Boga.

Boże Narodzenie to czas wdzięczności, ale nie zawsze jest takie dla wszystkich. Są wśród nas osoby, dla których święta mogą być inne – naznaczone ciszą, która nie przynosi ukojenia, lecz tęsknotę. Może zabrakło przy stole kogoś, kto odszedł. Może bliscy nie mogą dotrzeć z powodu odległości czy trudnych okoliczności. Taka cisza bywa bolesna, pełna pytań i samotności.

A jednak to właśnie w tej ciszy może kryć się szczególne przesłanie Bożego Narodzenia. Jezus przyszedł na świat w nocy, w skromnej grocie, gdzie z dala od zgiełku i gwaru wybrzmiała prawda o Bożej miłości. On wchodzi w każdą naszą ciszę – nawet tę pełną bólu – by przypomnieć, że Emmanuel znaczy „Bóg z nami”.

Dla tych, którzy w tym roku czują pustkę, święta mogą stać się okazją, by usłyszeć coś więcej. Może to czas, by z nową siłą odnaleźć bliskość Jezusa – Tego, który zna ludzkie łzy i smutek, bo sam doświadczył bólu. Może to zaproszenie, by odkryć Jego obecność, nawet gdy brakuje tej ludzkiej. Cisza Bożego Narodzenia może być trudna, ale jednocześnie prawdziwa. Przypomina, że święta to nie tylko pełne stoły i rodzinny gwar, ale przede wszystkim spotkanie z Tym, który daje nadzieję. On wypełnia każdą pustkę miłością i obietnicą, że możemy stać się Jego dziećmi, ponieważ Boże Narodzenie przynosi Nowe Narodzenie!

Nie dajmy się zwariować ani uwieść sztuczności. Niech tegoroczne Boże Narodzenie będzie ciche, głębokie i pełne obecności Tego, który jest prawdziwym powodem tych świąt. To właśnie za tą ciszą tęsknimy najbardziej – ciszą, w której możemy i potrzebujemy słyszeć głos Boga.

W ciszy i zaufaniu będzie wasza moc.

Iz 30,15

Co z wiecznością?

Kornelia Nizkiewicz

*A to jest życie wieczne, aby poznali ciebie, jedyne
prawdziwego Boga i Jezusa, którego posłałeś. (J17,3)*

Boże Narodzenie jest dla mnie jednym z najpiękniejszych świąt. Pięknie udekorowane domy, sklepy i ulice wprowadzają wyjątkową atmosferę i nadają szczególny wyraz temu wydarzeniu. Zapach ciast, smażonej ryby i innych smakołyków sprawia, że z radością zasiadamy przy świątecznym stole.

Ale zastanawiam się nad fundamentem tych świąt. Rozmyślam o Jezusie, który przyszedł do nas z wieczności, od Ojca, aby dać nam szansę na życie wieczne w Jego obecności. Wieczność – czas bez końca, wieczne poznawanie i fascynacja Jezusem. Tu, na ziemi, mamy jedynie częściowe poznanie Boga, ale tam, w „niebie”, będziemy mogli poznawać Go w pełni.

Dla wielu „niebo” to rajska kraina, w której nie ma chorób, też ani cierpienia. To prawda, ale najważniejsze będzie dla wierzących nieustanne przebywanie z Panem. Apostoł Jan w Księdze Objawienia pisze: „Widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma” (Obj 21,1). Dalej opisuje rzekę życia wypływającą z tronu Boga i Baranka, a na jej brzegach drzewo życia (Obj 22,1-2).

Kiedyś człowiek był blisko tego cudownego drzewa – w ogrodzie Eden. Niestety, przez bunt przeciwko Bogu zostaliśmy od niego odsunięci. Ale dzięki Jezusowi droga do drzewa życia jest na nowo otwarta!

Apostoł Paweł w 1 Kor 15,51 mówi o tajemnicy zmartwychwstania: „Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni”. Otrzymamy nowe ciała, przyodziani w białe szaty, z nowymi imionami (Obj 2,17). To prowadzi nas do fundamentalnego pytania: **Gdzie chcemy spędzić wieczność?**

Śmierć nie oznacza końca istnienia, ale przejście do innego miejsca. Decyzję o naszej wieczności musimy podjąć sami – nikt nie zrobi tego za

nas. Czy chcemy podążać za przykładem świata, żyjąc według jego zasad, czy raczej żyć z Bogiem teraz i na zawsze? Słowo Boże w kwestii rzeczy materialnych przypomina: *Niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy*” (1 Tm 6,7).

Bóg jest początkiem i końcem – Alfą i Omegą. Każdy z nas stanie przed Jego obliczem, by zdać sprawę ze swoich uczynków (Rz 14,12). Teraz jest czas, by przygotować się na ten dzień. Czy chcesz budować relację z Bogiem już teraz? Jeśli tak, przyjmij Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela i Mistrza. Dzięki Niemu możesz odnaleźć prawdziwe życie i wieczność!

Bóg posłał swojego Syna, aby poniósł karę za nasze grzechy. Jezus przelał swoją niewinną krew na krzyżu jako zapłatę za nasze winy. Zmarł, został pogrzebany, a trzeciego dnia zmartwychwstał. Teraz zasiada po prawicy Boga Ojca, jako Ten, który przynosi Nowe Narodzenie i Życie Wieczne. Jak mówi Ewangelia Jana 3,36: *Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży ciąży na nim. Co więcej, wierzący nie muszą czekać na życie wieczne – ono zaczyna się już teraz, gdy żyją prawdziwą wiarą w Chrystusa* (J 5,24).

Zwróćmy uwagę na słowa Jezusa: *Kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma życie wieczne i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do życia*” (J 5,24). Wiara wymaga słuchania Słowa Bożego i życia według jego wskazań.

Warto pamiętać także słowa z ew. Mateusza 19,16-22. Młodzieniec pytał Jezusa, co ma czynić, by osiągnąć życie wieczne. Chrystus odpowiedział: *przestrzegaj przykazań, miłuj bliźniego jak siebie samego, sprzedaj wszystko, co posiadasz, i naśladowaj Mnie. Młodzieniec odszedł zasmucony, bo bardziej kochał swoje dobra niż Boga. Czy my również nie traktujemy Boga jako dodatku, podczas gdy inne sprawy zajmują pierwsze miejsce?*

Pamiętajmy: **Bóg musi być na pierwszym miejscu.** To Jego wola i Jego Słowo są drogą do życia wiecznego. Jeśli dziś oddamy Mu swoje życie, On poprowadzi nas w Duchu Świętym, zmieniając nasze serca i myśli, abyśmy upodabniali się do Jezusa.

Dzisiaj jest dzień zbawienia i ocalenia – jutro może być za późno. Bóg nie chce nam niczego zabrać, ale pragnie nas obdarować tym, czego świat dać nie może: pokojem, radością i życiem wiecznym.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia niech Bóg oświeca Wasze drogi codziennego życia, obdarza pokojem, radością i błogosławieństwem!

Nowe Narodzenie w Boże Narodzenie

Ewa Pustelnik

W świątach najbardziej kochamy to, co znamy, co daje nam poczucie bezpieczeństwa, powtarzalności i przewidywalności. Ale czy naprawdę tylko o to chodzi w Świątach? Czy Pan Jezus przyszedł na świat po to, byśmy w miłej atmosferze spędzili co roku kilka dni na pamiątkę Jego narodzin, a potem wrócili do swoich obowiązków i codziennych zajęć? Czy może jednak w kontekście zbawienia i życia wiecznego w Bożym Królestwie chodzi o coś więcej? Jezus podczas rozmowy z Nikodemem (J 3,1-21) bardzo jasno i konkretnie przedstawia ten temat i nie pozostawia żadnych wątpliwości, że **Nowe Narodzenie** jest **podstawowym warunkiem zbawienia**. Jezus nie przedstawia nowego narodzenia jako propozycji lub opcji, ale jasno mówi, że nowe narodzenie jest **warunkiem**, by wejść do Królestwa Bożego. Niezależnie od tego, jakie masz skojarzenia, doświadczenia czy myśli na temat nowego narodzenia, proszę, poświęć chwilę swojego czasu, by się nad tym zastanowić i sprawdzić, co Biblia mówi na ten temat. Chodzi o Twoją i moją wieczność! Spójrz, jak skrupulatnie zazwyczaj planujemy nasze wakacje, jak wielką uwagę i staranie przykładamy do tego, by nasz wolny czas spędzić w jak najlepszy sposób. A chodzi tu przecież tylko o jeden, dwa (lub maksymalnie trzy!) tygodnie! O ile więcej starań powinniśmy poczynić, by zadbać o miejsce, w którym spędzimy naszą wieczność!

Biblia mówi jasno, że są tylko dwa, całkowicie różne miejsca przeznaczone dla człowieka. Pan Jezus wyraził się w tej kwestii niezwykle precyzyjnie. Czy jesteś pewien, które z tych miejsc czeka właśnie na ciebie? Bóg nie chce, byśmy żyli w niepewności co do tej kwestii. Biblia mówi o tym, do kogo należeć będzie Królestwo Boże a kto będzie od

Niego odrzucony. Czy nie warto się temu przyjrzeć i skonfrontować samego siebie z tym tematem? Kim na co dzień jest dla mnie Jezus Chrystus? Czy za sprawą Jego mocy narodziłam/narodziłem się na nowo? Czy wiem, co to oznacza? Jakie konsekwencje za sobą niesie? Jezus wyraźnie mówi „MUSICIE SIĘ NA NOWO NARODZIĆ” i dodaje: „JEŚLI SIĘ KTO NIE NARODZI NA NOWO, NIE MOŻE UJRZEĆ KRÓLESTWA BOŻEGO” (J 3, 3). Znamienne jest, że słowa te wypowiada do Nikodema - przywódcy żydowskiego, dostojnika, członka Sanhedrynu, wielkiego uczonego. Po takim człowieku nie spodziewalibyśmy się, że czegoś jeszcze potrzebuje w swojej wierze. Był osobą zdroworozsądkową, która twardo stąpała po ziemi, nie moglibyśmy mu nic zarzucić, był moralnie nienaganny. A jednak... to do niego Jezus kieruje słowa o konieczności nowego narodzenia. To on potrzebuje zobaczyć, że pomimo tego, iż jest tak blisko (służy, naucza, jest znawcą pism), jest wciąż „starym człowiekiem”, który „nie narodził się z wody i z Ducha”. Nikodem (i każdy z nas!) musi zdać sobie sprawę, że **nie ma znaczenia nic, co do tej pory robił, jeśli nie narodził się na nowo!** Bycie dobrym, religijnym, lepszym niż sąsiad itp., nie wystarczy! Nie wystarczy czegoś dodać do naszej pobożności, by żyć wiecznie z Bogiem. Jednoznaczna wypowiedź Jezusa wyraźnie podkreśla, że tylko nowe narodzenie z Ducha Świętego Boga, pozwoli nam wejść do Królestwa Bożego.

„Jakże to się stać może?” – pyta Nikodem. Czym jest nowe narodzenie? Jest radykalną zmianą naszego życia. Jest przejściem z ciemności do cudownej Bożej światłości. Jest nowym początkiem. Jest życiem na Bożą chwałę, zgodnie z Jego wolą i Jego standardem. Wraz z nowym narodzeniem „wszystko staje się nowe!” Bo stare przeminęło! (*Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.* 2Kor 5,17). Kiedy rodzimy się na nowo z Ducha Świętego otrzymujemy nową świadomość, nowe wartości, dla których jesteśmy stworzeni. Nasze priorytety życiowe całkowicie się zmieniają. Są nowe rzeczy, które nas definiują. Bóg wkłada w nasze serca nowe cele, nowe pragnienia. Nie zostawiaj tego na później! Pamiętaj, że „później” może nie nastąpić! Nie licz na to, że jakoś to będzie. Dziś jest

czas na to, by się zatrzymać i pochylić nad tym tematem! Wsłuchaj się w Boży głos, poprzez czytanie Słowa i modlitwę! A Bóg da Ci odpowiedź! Zawsze też możesz przyjść i porozmawiać! Pamiętaj, że chodzi o sprawę najwyższej wagi - o Twoją i moją wieczność! **Niech Boże Narodzenie przyniesie Nowe Narodzenie w każdym z nas!**



24-12-23	WIGILIA	WARSZOWICE 15:15	ŻORY 16:30
25-12-23	1 DZIEŃ ŚWIĄT	WARSZOWICE 8:30	ŻORY 10:00
26-12-23	2 DZIEŃ ŚWIĄT	WARSZOWICE 8:30	ŻORY 10:00
31-12-23	SYLWESTER	WARSZOWICE 15:15	ŻORY 16:30
01-01-24	NOWY ROK	WARSZOWICE 15:15	ŻORY 16:30

Piekcło, niebo, światłość, ciemność.

Ks. Bartosz Cieřlar

Bóg położył mi na sercu temat piekła pod koniec września. Początkowo odebrałem to jako ciekawe wyzwanie – coś, co warto zgłębić! Jednak w miarę wnikania w biblijny przekaz o piekle, zacząłem odczuwać coraz większy niepokój. To, czego Biblia uczy jest zbyt ważne i poruszające, by mogło pozostać jedynie teologiczną refleksją czy typowym kazaniem. Modliłem się o mądrość i rozeznanie, zastanawiając się, jak najlepiej przedstawić ten trudny temat, mając do dyspozycji tak niewiele czasu na ambonie. Tysiące myśli i pytań kłębiły się w mojej głowie niemal do

ostatniej chwili, a wątpliwości, czy dobrze robię, poruszając temat tak niewygodny, stale narastały. Świadomość modlitewnego wsparcia była tak cenna! Dziękuję.

Ostatecznie, 24 listopada podzieliłem się z wami jednym z najważniejszych rozważań, jakie przyszło mi podjąć w mojej dotychczasowej służbie. Reakcje słuchaczy były liczne i głębokie. Wielu z Was dzieliło się swoimi refleksjami, za co bardzo dziękuję. Okazuje się, że ten zapomniany temat porusza serca, budzi pytania i przynosi nowe zrozumienie Bożej miłości i łaski. Niektórzy przyznawali, że nigdy wcześniej nie zastanawiali się poważnie nad piekłem, mimo że jest ono jednym z kluczowych tematów nauczania Pana Jezusa. Fakt, piekło wydaje się tematem odległym lub wręcz przestarzałym, jednak właśnie ono rzuca jasne światło na ogrom Bożej miłości i determinację, z jaką Bóg działa, by nas ocalić.

Betlejem. Mała miejscowość, odległa od blasku Jerozolimy, skromna i cicha. To tutaj, w nocy, w ciemności, rodzi się Jezus Chrystus – Światłość Świata. To nie przypadek, że narodziny Zbawiciela miały miejsce w takich warunkach. Ciemność tej nocy symbolizuje ciemność grzechu, w której tkwią ludzie od czasu upadku pierwszych ludzi. Jest to ciemność, która oddziela nas od Boga i więzi w niewoli naszych własnych przekonań, racji i grzechów.

Świat, który przyszedł zbawić Jezus, był światem odwróconym od światłości. *Lud, który tkwił w ciemności, ujrzał światło wielkie, a tym, którzy siedzieli w krainie cienia śmierci, weszło światło (Mt 4,16)*. Ta ciemność nie jest jedynie metaforą – to duchowa rzeczywistość. Bez interwencji Boga pozostajemy w niej, a jej ostatecznym miejscem jest wieczne oddzielenie od Boga, czyli piekło.

Piekło nie jest wygodnym tematem. Jest to miejsce, które Jezus opisywał w sposób wyraźny i dosadny: *“Gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie” (Marka 9:48)*. Jest to rzeczywistość wiecznej ciemności, żalu i rozpacz. Jest to konkretne, fizyczne miejsce oczekujące na człowieka nie z woli Bożej. Człowiek, wybierając życie w oddzieleniu od Boga, sam

tam zmierza. Bez zrozumienia piekła trudno w pełni pojąć wielkość ofiary Jezusa i **desperację Bożego planu** ratunku.

Dlatego narodziny Jezusa w Betlejem nie były jedynie symbolicznym wydarzeniem. Były początkiem dramatycznej interwencji Boga w ciemność ludzkiego serca. Jezus przyszedł, by dać nam szansę wyrwania się z tej ciemności i znalezienia w Nim nowego życia. Nie zrobił tego w sposób delikatny czy dyplomatyczny – zrobił to przez radykalną ofiarę.

Zobacz. Pomyśl. Nie zrozumiemy narodzin Jezusa bez zrozumienia, przed czym przyszedł nas ocalić. Jezus nie przyszedł po prostu, by dać nam “lepsze życie” tu i teraz, ale by uratować od wiecznej konsekwencji choroby, jaką jest grzech. *“Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników do upamiętania”* (Łk 5,32). Dlatego Jego przesłanie nie jest propozycją czy jedną z wielu opcji – **jest jedyną drogą ocalenia**. Jezus mówi wprost, że tylko On jest tą drogą, tą prawdą i życiem a poza Nim nie ma możliwości przyjscia do Ojca (*J 14,6*).

Czym jest piekło? To miejsce, z którego Bóg usunął samego siebie! Dlatego nie ma tam miłości, pokoju, światła, sprawiedliwości, miłosierdzia ani nadziei. Jest tylko chaos, ciemność i beznadzieja. Jeśli Bóg jest źródłem wszystkiego, co dobre, to piekło jest całkowitym, doskonałym brakiem tych rzeczy.

Tym bardziej zdumiewające jest, że Bóg, wiedząc o tym, wybrał się w podróż z nieba na ziemię, z zamiarem wyrwania nas z tej rzeczywistości! Jezus urodził się w skromnej stajni, przyszedł do świata pełnego ciemności, byś Ty, ja, każdy, kto tego pragnie ponad wszystko, mogli uniknąć tej ostatecznej ciemności. *“Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”* (Jan 3,16). Zaufanie Jezusowi to nie jest jedna z wielu ofert, jakie daje nam życie. To nie jest “droga opcjonalna”. To jedyny ratunek przed wieczną ciemnością. Wiesz o tym! Już to słyszałeś! To wezwanie do radykalnej decyzji: upamiętania, oddania życia Chrystusowi i zmiany kierunku! Tu nie ma miejsca na

półśrodki. Tu nie ma czasu na później. Jeśli dalej chcesz pozostać po stronie większości – nic z tym nie zrobisz...



Podsumujmy. Betlejem to miejsce narodzin Świata, które przyszło, by uratować nas przed ciemnością realnego piekła a nie jakiegoś symbolicznego, wymagowanego zła. Jezus Chrystus przyszedł, abyś nie musiał tkwić na zawsze w ciemności. Jego miłość i łaska są wyrazem Bożej determinacji, by ocalić każdego, kto pragnie ratunku. Czy w końcu odpowiesz na to wezwanie? A może zaryzykujesz kolejny miesiąc, rok życia na własnych zasadach?

Nie odkładaj tej decyzji. Każda chwila jest darem, a każda chwila może być ostatnią.
Boże Narodzenie wydarzyło się w Betlejem, aby Nowe Narodzenie wydarzyło się w nas.

Ogłoszenia

Ks. Bartosz Cieślar

1. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy wspierają nasze parafie **w modlitwie!**
2. W imieniu Stowarzyszenia Wiosna, koordynującego akcję **Szlachetna Paczka**, dziękuję wszystkim, którzy wzięli w tym roku aktywny udział i wsparli rodzinę w potrzebie.
3. Z przyczyn organizacyjnych prosimy o zgłaszanie **przypominek** przed niedzielą. Pozwoli nam to prawidłowo przygotować prezentację wraz z pieśnią przypominkową.
4. Prosimy o sprawdzenie opłat za miejsce na cmentarzu, czy groby, którymi się opiekujemy, są opłacone. Dziękujemy!


Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

W styczniu 2025r. w planie są:

	Kiedy?	Gdzie?
Spotkania modlitewne	Poniedziałki – godz. 20:00	Parafia Żory
Spotkania młodzieżowe	Czwartek godz. 18:30 Piątek godz. 17:00-18:30	Parafia Żor Parafia Warszawice
Spotkanie Koła Pań	7. stycznia – godz. 17:00 14. października – godz. 17:00	Parafia Żory Parafia Warszawice
Spotkanie z Biblią	7. stycznia – godz. 17:00 21. stycznia godz. 19:00	Parafia Warszawice Parafia Żory
Kawa po nabożeństwie	3. niedziela miesiąca (19. stycznia)	Parafia Żory
Szkółki Niedzielne	W każdą niedzielę	Parafia Warszawice Parafia Żory
Spotkanie Wolontariuszy	19. stycznia	Parafia Żory
Wieczór filmowy	28. stycznia	Parafia Żory
Wieczór Mocy i Chwały	Wg ogłoszeń	Kościół w Żorach
Męski wieczór	Wg ogłoszeń	W terenie 🎮🎱🍿🏐

Kontakt


Parafia Ewangelicka w Żorach

 Ul. Osińska 4; 44-240 Żory

 32/ 435 01 24 @ zory@luteranie.pl

Konto: 09 8456 0009 2001 0000 0475 0001

Parafia Ewangelicka w Warszowicach

 ul. Boryńska 1; 43-254 Warszowice

 32/ 435 01 24 @ warszowice@luteranie.pl

Konto: 42 8447 0005 0003 6562 2000 0001

Kancelaria w Żorach czynna:

Poniedziałek 19:30-20:30

Wtorek 9:00– 12:00

Niedziela

Środa i piątek

Czwartek

kancelaria nieczynna

16:30-18:30

po nabożeństwie w Żorach

W razie potrzeby kontaktu w innych godzinach, zadzwoń!

Zapoznaj się z prawdziwą historią narodzenia Pańskiego

Jest to opowieść opowieść przygotowana na podstawie książki Pawła Sikory „Historie biblijne”. Można ją obejrzeć i posłuchać na naszym parafialnym kanale YouTube, lub po zeskanowaniu poniższego kodu.

